Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 21. (Tel. 19 - 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 79 i 291). — Telef. Nacz. Red. 230 —

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza:
250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6978. Lwów, niedziela, 17 lutego 1924. Rok XV.

Grozi upadek rządu Macdonalda.

Jeszcze jedna kartka z tragedji lokatorów.

DYKTATURA PRIMO DE RIVERY.



(f) Dzienniki donoszą, że w tych dniach król hiszpański Alfons uroczyście nadał kilku swoim grandom najwyższe odznaczenie, mianowicie udzielił im oficjalnego pozwolenia na ukazywanie się przed nim z nakrytą głową. Prezydent generał Primo de Rivera otrzymał również to odznaczenie. — Prasa humorystyczna, nawiązując do powyższej wiadomości, złośliwie zobrazowała stosunek dyktatorjatu wojskowego do króla. Istotnie król jeden jest tym, który siedząc bez kapelusza skulony za stołem, słucha dyktanda srogich wojaków, zaś jako wiernopoddańczy argument, skłaniający go do uległości, służą dwie armatki, wycelowane prosto w majestat i lonty, mogące każdej chwili wzniecić wybuch, spoczywają w ręku generałów...

Most dwu światów.

RZĄD SOWIECKI WSKRZESZA WĘDRÓWKĘ NARODOW. — OLBRZYMI ODSETEK CUDZOZIEMCÓW W ORGANIŹMIE RZĄDOWYM. — IDEA SOWIECKA BUDZI NIEZNANE DOTYCHCZAS MASY DALEKIEGO WSCHODU DO NOWEGO NAJAZDU NA CYWILIZACJE POŁĄCZONE Z „ŻÓŁTEM NIEBEZPIECZEŃSTWEM" CZERWONE ROZPASANIE ZAGRAŻA EUROPIE. — POTAJEMNE PRZESUWANIE DESTRUKTYWNYCH SIŁ PRZEZ MOST DWU ŚWIATÓW, ZWANY ROSJĄ.

Lwów, 15. lutego.

Wojna ostatnia obok szeregu zjawisk, których **wytworzenie było niejako** jej celem, wywołała mnóstwo zjawisk **innych — pośrednich i mimowolnych,** wybijających się przecie donioslością swą niekiedy ponad cele zakreślone i osiągnięte. Wyraża się to zarówno w dziedzinie materjalnej, jak moralnej.

Rosja swego celu nie dopięła. Wojnę przegrała, ponosząc wszelkie konsekwencje swej klęski, a więc przedewszystkiem terytorjalne odsunięcie od Zachodu, ku któremu parła. Równocześnie jednak w Rosji bardziej może, niż gdziekolwiek indziej zaznaczyły się

uboczne skutki wojny,

urastając do skali szczególnie wysokiej. Jeśli bowiem rosyjskie cele wojenne nie wykraczały poza ograniczony teren rosyjskich, a co najwyżej europejskich zagadnień politycznych, to rzeczywiste osiągnięte wyniki przenoszą się na arenę zagadnień ogólnoludzkich. Z jednej strony takiem cały świat obchodzącem zjawiskiem jest **przewrót komunistyczny,** z drugiej proces, który możnaby nazwać **zmodyfikowaną do warunków epoki wędrówką narodów.**

Rosja europejska geograficznie musiała być **pomostem między Azją i Europą.** Dziś rola ta staje się szczególnie wyrazistą, a to dzięki temu, że przez ów pomost faktycznie przesuwają się narody Wschodu ku Zachodowi. Pierwszy swój wschodni transport przesunęła już Rosja do Europy centralnej w formie **osławionej falangi „uchodźców rosyjskich".** A dalsze przesunięcia **odbywają się w głębi samej Rosji.**

Należy do nich

wędrówka żydów.

Uchodząc przed widmem pogromów, płyną oni z południa na północ, z prowincji do większych miast, gdzie czują się bezpieczniej. Jakie rozmiary przybiera ta wędrówka — wystarczy wspomnieć, że w samej Moskwie, gdzie uprzednio osiedlanie się żydów ulegało pewnym ograniczeniom, **przebywa obecnie 967.000 żydów,** gdy liczba Rosjan w tem mieście wynosi 600.000. Dalszy, poważny odsetek tworzą — Chińczycy.

Jak wśród kierowników rządu sowieckiego stanowisko bardzo wybitne zajmują ludzie par excellence wschodu, że wymienimy **Ormian i Gruzinów,** jak ich psychika w systemie rządów zwycięsko rywalizuje z psychiką zachodnią, tak militarnie oparcie ustroju wzoruje się na **oddziałach specjalnych, werbowanych i ściąganych z głębi Azji.** Jest to poważne ogniwo w procesie

„podciągania" Azji ku Europie.

Proces ten zresztą jest dopiero w fazie wstępnej. Do dalszego spotęgowania go zmierza **sowiecka propaganda,** prowadzona na terenie azjatyckim — do Japonji od wschodu, do Indji angielskich od południa. Przez uaktywnienie owych olbrzymich, dotychczas przeważnie biernych mas, **spodziewają się sowiety stworzyć**

sojusznika, którym — jak taranem — uderzą w „zgniłą i spróchniałą" Europę.

Na doniosłość podobnych tendencji zwracali niejednokrotnie uwagę ludzie, którzy w ostatnich latach mieli sposobność przyjrzenia się procesowi „uaktywnienia Azji". Szczepy i plemiona, będące dotychczas czynnikiem politycznie zupełnie pasywnym, „budzą się" do światoburczych tęsknot, krzepionych zresztą z całą konsekwencją przez sowieckich agitatorów.

Budzi się serce Azji

której wzrok przenosi się od własnych stepów i pustyń ku dalekiej, dla Azjatów legendarnie bogatej Europie.

Na tle takich dążeń zrozumiały jest pesymizm, z jakim gdzieniegdzie ocenia się przyszłość. Treścią tego pesymizmu jest **wiara w zmierzch europejskiej cywilizacji i w nadejście doby, która przyniesie zniszczenie dorobku dwóch tysięcy lat i chaos barbarji.**

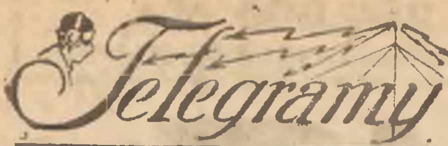
Wizyta min. Zamoyskiego w redakcji „Echa Warszawskiego".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. lutego.

(d) Wczoraj w godzinach południowych p. min. spraw zagranicznych Maurycy Zamoyski **złożył wizytę redakcji „Echa Warszawskiego" w osobie naczelnego redaktora p. Stanisława Zacharjasiewicza.**

Oceniając w pełni ten zaszczyt, jak pisze „Echo Warszawskie", **wyrażamy na tem miejscu podziękowanie p. ministrowi za jego kurtuazję, która chlubnie świadczy o tem, że nasz nowy minister spraw zagranicznych stosunek swój do prasy pragnie oprzeć na zachodnio-europejskich podstawach.**



AUSTRJA ZNÓW IDZIE ZA WOLĄ NIEMIEC.

Nowy Jork. Tel. G. P. Dzienniki amerykańskie zwracają uwagę, że **austrjackie poselstwo w Waszyngtonie niewolniczo** trzymało się wskazówek ambasadora niemieckiego Wielfeldta co do wyłączenia się od manifestacji żałobnych z powodu śmierci Wilsona i **zniżyła flagę do połowy masztu** dopiero wtedy, kiedy Wielfeldt zdecydował się to uczynić pod wpływem powszechnego oburzenia opinji amerykańskiej.

WYDZIERŻAWIENIE TERENÓW GÓRNOŚLĄSKICH WŁOCHOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego.

(d) Obecnie podpisany został układ między rządem polskim reprezentowanym przez ministra przemysłu i handlu Kiedronia, a panem Leviosa delegatem konsorcjum włoskiego w sprawie objęcia **eksploatacji terenów państwowych na G. Śląsku.** Rząd otrzymywać będzie odpowiedni czynsz dzierżawny, który wyniesie do 10 miljonów lirów. Dzięki temu kontraktowi dotychczas niewyzyskane tereny zaczną być eksploatowane.

CUNO ZNÓW KANDYDATEM NA PREZYDENTA RZESZY.

Berlin. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą ze sfer parlamentarnych, że pewne koła prawicowe zamierzają wysunąć kandydaturę byłego kanclerza Rzeszy dra **Cuna** na stanowisko prezydenta Rzeszy.

USPOKAJANIE PALATYNATU.

Londyn. (Tel. G. P.) Wysoka komisja międzysojusznicza w Koblencji wysłała do Palatynatu bawarskiego specjalny komitet trzech, mający doprowadzić do uspokojenia umysłów w Palatynacie.

CZECHOSŁOWACJA UZNA SOWJETY.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" z Rzymu: Poseł czeskosłowacki w Berlinie na zapytanie, **kiedy Czechosłowacja uzna rząd sowietów**, oświadczył przedstawicielowi rzymskiej „Tribuny", że **nastąpi to niezwłocznie**, ponieważ uczyniła to już Anglia i Włochy. Jesteśmy, mówił poseł, małym narodem i nie możemy uprzedzać wielkich państw.

NIEPROSZENI A NATRĘTNI OPIEKUNOWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. lutego.

(d.) Organ Benesza „Czeskie Słowo" znany z napaści na Polskę za czasów urzędowania dr. Sejdy w min. spraw zagran. zamieszcza artykuł o uchwale sejmowej w sprawie soboru w Łucku. Rozwodząc się nad tą ustawą „Czeskie Słowo" staje w obronie ludności prawosławnej w Polsce i postanowienie Sejmu nazywa **nowym gwałtem, jakiego Polska dopuszcza się na prawosławnych.**

ŻYCZENIA GEN. WEYGANDA DLA ARMJI POLSKIEJ.

Warszawa 15 lutego.

P. Minister spraw wojskowych otrzymał od Wysokiego komisarza republiki francuskiej Syrji i Libanji gen. Weyganda pismo, w którem wyraża życzenia dla armji polskiej i gen. Sosnkowskiego.

Rząd sprzedaje puszczę białowieską!

O ILE NIE NABĘDZIE JEJ W CAŁOŚCI KONSORCJUM, ZOSTANIE ROZPARCELOWANA.

Warszawa, 14. lutego.

(d) Ministerstwo rolnictwa opracowuje obecnie **projekt warunków sprzedaży puszczy białowieskiej.** Jak się dowiadujemy, sprzedaż ta dokonana zostanie w niedługim czasie w **drodze licytacji.** Pożądane jest **nabycie całości przez jedno konsorcjum,** gdyby jednak okazało się to niemożliwe, **puszcza zostanie rozparcelowana na większe parcele, które się sprzedawać będzie oddzielnie.**

S. Askenazy ponownie zostanie delegatem Polski do Rady Ligi nar.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. lutego.

(g.) Z pewnego źródła dowiaduje się, iż nowy min. spraw zagr. Zamoyski **ma zamiar już w najbliższych dniach znów powołać prof. Askenazego na stanowisko pierwszego delegata Polski do Ligi Narodów.** Wedle informacji z kół sejmowych, p. Zamoyski odbył w tej sprawie konferencję z dr. Bertonim. W czasie konferencji stwierdzono, iż dotychczasowi delegaci Polski w Radzie Ligi Narodów **doznali poważnej kompromitacji na arenie międzynarodowej politycznej.** Dzięki ich nieudolności **Polska doznała kilku dyplomatycznych porażek.**

Wyrazem niezadowolenia było posiedzenie komisji spraw zagran., gdzie padły zarzuty szczególnie przeciwko osobie głównego delegata, p. Skirmunta.

P. Bertoni przedłożył następującą listę kandydatów: pp. Strassburgera, Zaleskiego i Askenazego, przyczem kandydatura tego ostatniego cieszy się szczególnem poparciem ze strony min. Zamoyskiego. Ogłoszenia nowych nominacji należy oczekiwać już w najbliższych dniach.

Bolszewicy zaniepokojeni rewolucją na Wschodzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego.

(d) Z Moskwy donoszą, że **prasa sowiecka wskazuje ogromne zaniepokojenie** w związku z rozruchami, jakie się rozgrywają na dalekim Wschodzie. Dzienniki sowieckie donoszą, że ruch antysowiecki wybuchł tam zaraz po nadejściu wiadomości o śmierci Lenina. Władze sowieckie zaskoczone były nagłością tego ruchu i niezdolne do stawienia jakiegokolwiek oporu. Antysowieckie siły zostały silnie wzmocnione przez posiłki napływające z różnych miejscowości. Kontrrewolucyjny ruch ma na celu **obalenie rządu sowietów i wprowadzenie monarchji w całej Rosji.** Niepokojące wiadomości nadchodzą z Chiwy i całego Turkestanu, gdzie silne oddziały tubylców rozpoczęły akcję przeciw wojskom sowietów. Telegraficzne połączenia **z Moskwą** ciągle są **przerwane.**

Grozi upadek rządu Macdonalda.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. lutego.

(d) Donoszą z Londynu, że **rząd Macdonalda znalazł się przed pierwszem przesileniem.** Przyszło ono całkiem niespodziewanie. Rząd postanowił zaakceptować wszystkie wydatki na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych w dzielnicy Londynu, w której mieszczą się wielkie doki zachodnio- i wschodnio-indyjskie. Dzielnicę tę zamieszkują wyłącznie robotnicy. Jeżeli powezmą uchwałę potępiającą wypłaty, będzie to groźnem **votum nieufności dla partji pracy. W takim razie upadek rządu byłby prawdopodobny.**

Poprawa akcji Małopolskich w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. lutego.

(d.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej ujawniła się **mocna tendencja dla akcji bankowych,** które dotychczas zostawały w całkowitem niemal zaniedbaniu. Wysunęły się tu przedewszystkiem niektóre **akcje poważniejszych banków warszawskich na czele z Bankiem Handlowym i Dyskontowym.** W związku z tem należy się spodziewać znacznej **poprawy akcji banków małopolskich.** Jedynie spadły o kilkadziesiąt procent akcje Banku Kredytowego z powodu rozszerzanych tutaj, a nie sprawdzonych pogłosek o działalności tej **instytucji.** Charakterystycznym objawem dla rynku dywidendowego jest w tej chwili **załamywanie się słabszych akcji na korzyść akcji poważniejszych i arbitrażowych.** Znamiennym wypadkiem na giełdzie jest **spadek listów zastawnych o kilkanaście miljonów na sztuce.** Fakt ten należy uważać za przejściowy, podyktowany względami natury czysto spekulacyjnej.

Reorganizacja kolejnictwa.

Konferencja prezesów kolejowych z całej Polski.

(Własna korespondencja „G. Por.")

Warszawa, 15. lutego.

(m) W ostatnich dniach obradowała w Warszawie na zaproszenie p. ministra Tyszki konferencja prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych **nad reorganizacją kolejnictwa.** Przedyskutowano bardzo szczegółowo wszystkie dotychczasowe niedomagania w poszczególnych działach służby kolejowej. Następnie wzięto pod dyskusję **zaprojektowaną ostatnio przez b. ministra Nosowicza reorganizację,** przyczem stwierdzono, że w formie i ramach projektu **nie odpowiada ona zupełnie celowi.** W chwili, kiedy projekt ów należało przedłożyć, nawet sam referent p. Niebieszczański zdaje się nie wiedział, od czego zacząć, bo do opracowania takiego problemu brakło mu — jako byłemu inżynierowi konserwacji dróg żelaznych, znajomości przedmiotu tak wielkiego, jakim jest całokształt służby kolejowej, oraz potrzebnego do projektów organizacyjnych doświadczenia. Wobec tego przedstawił p. prezes **Landsberg z Wilna** swój projekt, który też po szczegółowej **dyskusji z drobnemi uzupełnieniami przyjęto.**

Według tego projektu dyrekcje kolejowe będą się składały z 11 wydziałów, a uruchomić się mające oddziały na przestrzeni poddane **będą kierownictwu jednego wspólnego naczelnika,** co w znacznym stopniu ułatwi służbę i tejże sprawność. Ponieważ przy dyskusji powyższej wyłoniła się również **potrzeba skontrolowania niektórych przepisów,** mających na celu **niedostatecznie służby kolejowej** w całem państwie, postanowił p. minister Tyszka **zwołać szereg konferencji dyrektorów wydziałów poszczególnych dyrekcji.**

ILE MOŻNA PODJĄĆ NA KSIĄŻECZKĘ P. K. O.?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. lutego.

(d) Maksymalna wysokość sumy, która może być bezzwłocznie podjęta na książeczkę markową oszczędnościową, została **podwyższona do 20 milionów.** Urzędy pocztowe od dnia 1. marca będą wypłacały doraźnie w tej wysokości, a centrala i oddziały P. K. O. od dnia 15. lutego wypłacają doraźnie na książeczki markowe kwoty do 100 miljonów.

Nauczyciel, który zbyt kochał uczenice.

Berlin, w lutym.

Przed sądem karnym w Naumburgu stawał miejscowy nauczyciel Hummel pod zarzutem **zakochania się w swych nieletnich uczenicach.** Udowodniono mu, że nadużył w ten sposób **dziewięć dziewczynek.** Hummel rozpoczął od oświadczenia, że jest ofiarą swych wrogów politycznych, później jednak przyznał się do **wszystkiego.** Na swoją obronę przytoczył, że **matka jego była obłąkana, ojciec alkoholikiem,** on sam zaś, w ten sposób **dziedzicznie obciążony,** ulega atakom epileptycznym.

Sąd nie wzruszył się jednak patologicznym obrazem oskarżonego, a ponieważ lekarze uznali Hummla za moralnie odpowiedzialnego, skazał go na 5 lat więzienia.

Tragiczny pierścień Habsburgów.

„Krwawe serce“ przyniosło nieszczęście żonie Maksymiljana. — Młoda Amerykanka nie boi się złego działania pierścienia.

Lwów, 15. lutego.

(AZ.) Dziwnie tragiczna historja związana jest z **pierścieniem, zwanym „krwawem sercem“**, o którym wspomina Dickens w swojej „Małej Dorrit“, przypisując mu fatalne oddziaływanie na każdorazowego właściciela.

Historja tego pierścienia datuje się od r. 1857, kiedy jeszcze ofiarowany został przez cesarza Franciszka Józefa narzeczonej jego brata Maksymiljana Przerobiony następnie w kształt krwawego serca przez dodanie brylancików i rubinów, **stał się nieszczęściem rodziny Habsburgów.** Uważany był przez cesarzową Karolinę jako talizman szczęścia. Dopiero po rozstrzelaniu brata w Queretaro zdecydowała się cesarzowa ulegając więcej opinji niż własnemu przekonaniu, sprzedać pierścień, zapóźno jednak, bo tragedja już się rozegrała. Po licznej zmianie właścicieli, pierścień ten **zdobi dziś palec młodej Amerykanki**, która uważa demoniczne działanie jego za bezpowrotnie minione.

FRANCJA I ANGLJA POROZUMIAŁY SIĘ.

Londyn. (Tel. G. P.) Agencja Reutera dowiaduje się, że **pomiędzy Francją i Anglją nastąpiło zupełne porozumienie w sprawie Palatynatu.**

Z DNIA.

Miasto Lwów na Bank Emisyjny.

Ach co za duma u wszystkich dziś frakcji,
Jak nasi rajce dmą się bez ustanku,
Bowiem aż całych dwudziestu pięć akcji
Zgłosiło miasto w Emisyjnym Banku.

Gorszy się każdy, kto się na to patrzy,
A gdzież Jaworzno? pytamy zdumieni;
Stara to prawda, że im kto bogatszy,
Tem silniejszego węża ma w kieszeni.

Nemo.

Społeczeństwo polskie spłaca dług wdzięczności

należny pamięci śp. Generała Iwaszkiewicza.

UKONSTYTUOWANIE KOMITETU OPIEKI NAD SIOSTRĄ OSWOBODZICIELA KRESÓW WSCHODNICH. — CI WSZYSCY, KTÓRYM CZYN ORĘŻNY GEN. IWASZKIEWICZA PRZYNIÓSŁ UWOLNIENIE OD MĄK INWAZJI, NECH TERAZ PRZYPOMNĄ SOBIE, ŻE PO ZMARŁYM WODZU POZOSTAŁA SIOSTRA, KTÓRA POTRZEBUJE POMOCY.

Lwów, 15. lutego.

Komitet Opieki nad Siostrą ś. p. Generała Iwaszkiewicza ukonstytuował się dnia 11. bm., wybierając przewodniczącym Generała Dyw. **Jędrzejewskiego**, zastępcami ks. Anrzejową **Lubomirską** i p. Mieczysława Zadora **Paszkudzkiego.**

Komitet postanowił czynić starania o **wyjednanie stałego pobytu dla p. Zofji Iwaszkiewiczównej**, gdzieby znalazła obok utrzymanja, stosowne zajęcie i przyjazne stosunki domowe. Wyznaczył ze swego łona egzekutywę, uprawnioną do czynienia potrzebnych kosztów i zarządzeń w imieniu pełnego komitetu. Akcja opieki ma być ukończona do końca kwietnia br. Na wniosek sen. Sicińskiego wyrażono Dyrekcji Banku Krajowego wdzięczność za propozycję opieki, uczynioną przez p. dyrektora dr. Kl. Halaczyńskiego. Fundusz dotąd zebrany w drodze samorzutnych ofiar pieniężnych wynosi **przeszło miljard.** Zaznaczyć trzeba, że ofiarnictwo jest ogólne. Akcja ujawniła głęboką wdzięczność dla Osoby i pamięci żołnierza-bohatera, a u warstw niższych już stworzyła o nim piękną legendę, którą pokolenie obecne przekaże następnym. Wojskowość gorliwie zespoliła się czynem z resztą społeczeństwa, by uczcić pamięć swego Generała i bohaterskiego Kolegi i popiera akcję Komitetu energicznie i skutecznie.

Gdy Komitet spełni cel swój materjalny: **zabezpieczenie bytu p. Zofji Iwaszkiewiczównej**, ziści się także cel moralny: **uiszczenie się drobne z długu wielkiej wdzięczności dla Osoby i pamięci dzielnego Oswobodziciela Lwowa.**

Z teatru.

(„Jak wam się podoba“, komedja w 5 aktach W. Szekspira.)

Niedawno zaangażowani do lwowskiego dramatu p. Barwińscy przywieźli ze sobą szlachetne zamiłowanie do wielkiego repertuaru, którego się dotychczas rozfarsowana dyrekcja bała jak djabeł święconej wody lub komisja teatralna podwyżek gaż aktorskich. Im też mamy w pierwszej linji do zawdzięczenia, że po „Nocy listopadowej“ Wyspiańskiego ujrzeliśmy nareszcie Szekspira, tego Szekspira, który jest ambicją każdego inteligentnego i z pewnym planem artystycznym prowadzonego teatru. Dlaczego wybrano właśnie „Jak wam się podoba“ jedno z najtrudniejszych, najrzadziej obecnie grywanych w świecie dzieł wielkiego Wiljama, bo otwierające współczesnemu teatrowi nieskończone perspektywy reżyserskie i aktorskie? Może dlatego, że tłucze się jeszcze wśród kulis lwowskiego dramatu dalekie a cudne wspomnienie ostatniego występu we Lwowie Heleny Modrzejewskiej w roli Rosaliny, może dlatego, że p. Barwińska, ta przemiła i inteligentna artystka w linjach sylwetki tak bardzo przypomina tę królowę polskich aktorek, która w stroju męzkim miała w sobie coś z wyniosłego, strzelistego gotyku, zabijającego każdą perwersyjną myśl lub uczucie.

Mniejsza o powody. Choć może po tak długim Szekspirowskim poście wolelibyśmy ujrzeć któreś z jego starszych, bezwzględnych arcydzieł, bo ta właśnie komedja nie wszystkim i nie tak łatwo trafia do serca z powodu nie dość zwartej akcji i nużącego czasem filozofowania, jesteśmy wdzięczni i za to, co nam dano, a publiczność lwowska, którą zawsze tak niesłusznie posądza się o brak zamiłowania dla klasycznego repertuaru, z uroczystem namaszczeniem wypełniła po brzegi widownię teatru Wielkiego. Zapożyczony z rosyjskich teatrów eksperyment kotar i projekcji świetlnych na tylnym ekranie w miejsce dekoracji, pozwolił wygrać 13 odsłon komedji w czasie od 7 do pół do jedenastej. Nie można jednak powiedzieć.

E. BERGERAT.

FRIZOLINO.

Przekład z francuskiego K. R.

Mój przyjaciel Gedeon Bort poślubił niedawno swą dawną przyjaciółkę serdeczną, uroczą Favoletę.

Zwracałem mu niejednokrotnie uwagę na niesłychaną lekkomyślność tego postępku. W takiem mieście pełnem pokus jak Paryż, przy jego skromnych dochodach musi być przygotowany na to, że prędzej czy później znajdzie się jakiś przyjaciel domu. Młode kobiety są tak mało odporne... Ale Gedeon z niezamąconym spokojem i pewnością siebie uspokajał mię:

— Już ja mam sposoby na wszystko. Mojej Favolety mogę być zupełnie pewnym.

A jeżeli ostrzegałem go, to nie bez powodu. Zauważyłem bowiem już dawno, jak sprytnie i zręcznie zabiega o względy Favolety nasz wspólny kolega, Betonpierre. I przeczucie mówiło mi, że prędzej czy później zabiegi te uwieńczone zostaną powodzeniem. Betonpierre był kawalerem i bardzo zamożnym, — miał jedną tylko brzydką wadę: był niesłychanie skąpym. Z tego też względu żył w celibacie — uważając, że ten tryb życia jest znacznie ekonomiczniejszym, unika się bowiem wydatków na własną żonę i ryzyka zdrady małżeńskiej...

*

Trzeci rok już asystował Betonpierre pani Favolecie, — jednak dotychczas bez żadnego rezultatu. Wyobraźcie sobie zatem moje zdumienie, kiedy pewnego dnia Gedeon Bort oświadczył nam nagle, że wyjeżdża za interesami na dłuższy czas — i nie może nawet oznaczyć dnia swego powrotu! Zaiskrzyły się oczy Betonpierra, kiedy usłyszał tę wiadomość, — a ja żałowałem w duchu biedaka Gedeona, który tak lekkomyślnie zostawia swą małżonkę, jakby nie widział ogromu niebezpieczeństwa, na jaką ją i siebie przez to naraża!

Gedeon wyjechał. — a Betonpierre podwoił swoje zabiegi i umizgi wobec pięknej Favolety. Aż wreszcie — po trzech dniach zgodziła się na przyjęcie go wieczorem w swojem własnem mieszkaniu.

*

Betonpierre zjawił się wieczorem, wystrojony, pachnący. Zaledwie zdążył wypić szklaneczkę herbaty — rozległ się niespodzianie głos dzwonka. Nie Gedeon to wracał, — nie: posłaniec przyniósł depeszę, którą Favoleta ze drżeniem otworzyła:

„Ukochana, wpadłem w zasadzkę. Uwięziony przez Frizolina w Pirenejach. Okup sto tysięcy franków lub śmierć. Gedeon.“

— Szesnaście słów, franka sześćdziesiąt — zauważył Betonpierre, przywykły do skrupulatnego prowadzenia rachunków.

— Ach, jest jeszcze jakiś dopisek — zauważyła Favoleta. I czytała:

„Poproś Betonpierra o pieniądze. Odpowiedź Bayonne poste-restante. Frizolino czeka.“

Sprawa przedstawiała się poważnie, tembardziej, że o słynnym rozbójniku Frizolino rozpisywały się dzienniki od miesięcy. A my właśnie znaliśmy go lepiej, niż każdy inny, gdyż w swoim czasie kolegowaliśmy z nim w szkołach, z których następnie uciekł, szukać szczęścia w górach Pirenejskich!

Zapadło ciężkie milczenie. Favoleta myślała o swym małżonku. Pewnie tam siedzi gdzieś w gronie zbójów, czekając na okup, ufny, że jego małżonka wyratuje go niezawodnie! I z dumą powtarzała w duchu: 100 tysięcy franków! jakże wysoko ocenił Frizolino jej małżonka! I żal ją niezmożony chwycił.

— Zabiją mi go, zabiją! — jęła lamentować, biegając bezradnie po pokoju.

— I cóż z tego? — szepnął jej Betonpierre satanicznie do uszka.

— Tak, „cóż z tego!“ A pan by się ożenił ze mną potem?

Betonpierre w jednej chwili ochłonął. Poślubić ją? — co za pomysł! Nie głupi! I z wyszukaną grzecznością — jednak zimno i obojętnie — jął się z nią żegnać.

— Jakto? już pan odchodzi? — zapytała Favoleta zdumiona. — A jakże będzie z moim mężem?

— Z pani mężem? Nie rozumiem...

— Jakto? Przecież on liczy tylko na pana. Pan go wyratuje, — pan go musi wyratować! Pan masz duży majątek. Co dla pana znaczy głupie sto tysięcy?

— Sto tysięcy — to zawsze sto tysięcy — zauważył filozoficznie Betonpierre.

— Więc dla mnie nawet tyle nie chcesz pan poświęcić? I pan mówi, że mię kochasz! To się nazywa dobry przyjaciel! Hańba, wstydź się pan! — wybuchnęła Favoleta.

A Betonpierre nic nie mówiąc, ujął kapelusz i laskę — i ukłoniwszy się nisko — odszedł bez słowa. Bo nie sto tysięcy, ale marnych stu franków nie byłby nikt nie mógł wydobyć z kieszeni tego skąpca!

*

Zaledwie Betonpierre zniknął na zakręcie ulicy — Gedeon Bort wychylił się z bramy sąsiedniej kamienicy — i spokojnym krokiem udał się do swego mieszkania.

A kiedy Favoleta zdumiona witała go radośnie, zasypując go pytaniami, — Gedeon tak jej sprawę wyjaśnił:

— Frizolino uwolnił mię bez okupu. Najpierw pokazało się, że byliśmy kiedyś kolegami na szkolnej ławie. A potem — opowiedziałem mu o tobie, o twej wiernej miłości. A Frizolino uwielbia właśnie takie kobiety. To nie takie ladaco, jak Betonpierre, co dybie na cnotę niewieścią!

FRANK WALORYZACYJNY: 15. b. m. 1,800 000 Mk.

ażeby drgające wciąż na ekranie i co moment przyćmiewane przez wadę reflektora obrazy świetlne, zastąpić mogły w zupełności dekoracje a modernistyczne wstawki krzaczkowe przypominały raczej zwoje kiełbas i kule holenderskich serów, niż rzeczywiste krzewy leśne.

Również końcowy obraz żywy wypadł zbyt baletowo, choć dla malarza i elektrotechnika otwierało się tu wdzięczne pole do twórczej pomysłowości.

Nie sposób tu wyliczać litanję kilkudziesięciu artystów na afiszu. Komedję Szekspira grano bardzo starannie i wedle najlepszej wiedzy i woli. Jeśli ci, po których oczekiwaliśmy nieco więcej, trochę zawodzili, to zato naprawiali wrażenie niejednokrotnie ci właśnie, po których oczekiwaliśmy znacznie mniej. A już naprawdę dużą niespodziankę zrobili nam Zbrojewski, Kopczyński i Niemirycz.

Henryk Zbierzchowski.

Drobne wiadomości.

Rokowania polsko-niemieckie w Genewie w sprawie stosowania do b. poddanych niemieckich postanowień art. 3 i 4 traktatu o nabywanie obywatelstwa polskiego rozpoczęły się w Genewie 12. lutego.

Komisja Ligi Nar. w Kłajpedzie. Obecność w Kłajpedzie Komisji Ligi Narodów wywołała na Litwie niezadowolenie.

Joffe we Wiedniu. Były przedstawiciel sowietów w Berlinie, Joffe, przybył z rodziną do Wiednia i zamieszkał na razie w budynku poselstwa sowieckiego.

Po rozruchach w Pirmasens panuje spokój. Z ciężko rannych zmarło dwóch separatystów i jeden mieszkaniec cywilny. Według ostatnich danych ilość zabitych wynosi 19 osób, w tem 16 separatystów. Prócz tego leży w szpitalu ciężko rannych 2 separatystów i 20 mieszkańców Pirmasensu.

Kobieta ambasadorem. Według depeszy z Norwegji na stanowisku ministra pełnomocnego sowietów w Chrystjanji mianowana będzie Kołątajowa.

Ks. Walji powraca szybko do zdrowia i jest nadzieja, że w przyszłym tygodniu weźmie udział w zawodach myśliwskich.

Most zawalił się pod pociągiem. Według doniesienia z Vancouver (Kanada) most na rzece Fraser zawalił się w chwili, gdy przezeń przejeżdżał pociąg osobowy. Lokomotywa i dwa wagony zostały rozbite, trzech funkcjonarjuszów kolejowych i 15 pasażerów odniosło rany.

Znów zdemaskowane medjum. Donoszą z Wiednia o zdemaskowaniu przez prof. uniwersytetu dra Stefana Mejera i dra Pribrama medjum Rudi Schneidera. Obu tym profesorom udało się wykazać, że Schneider w swych produkcjach, które wywoływały taką senzację w świecie naukowym był zwyczajnym oszustem. Prof. Pribrama potrafił powtórzyć wobec zebranych 40 osób wszystkie te produkcje, któremi popisywał się Schneider.

Rewolucja 2000 uczniów.

Paryż, w lutym.

„Le Journal“ donosi z Bostonu: Niedawno odbyło się tu w pewnej szkole przymusowe szczepienie uczniów przeciw dyfterji. Po szczepieniu zachorowało 42 uczniów. Wobec **tego oświadczyli uczniowie szkól innych, że nie poddadzą się szczepieniu,** a gdy chciano ich do tego zmusić urządzili oporni przy pomocy swych rodziców regularną rewoltę.

Skatował żonę i zmusił ją, by się przebiła nożem.

SĄSIEDZKA POGAWĘDKA PRZY KIELISZKU ZMIENIA SIĘ W KŁÓTNIĘ MAŁŻEŃSKĄ. — ŻYCZLIWY SĄSIAD PODBURZA MĘŻA PRZECIW ŻONIE.— OBAJ KRĘPUJĄ KOBIETĘ, PRZYWIĄZUJĄ DO ŁÓŻKA I KNEBLUJĄ. — „PCHNIJ SIĘ NOŻEM!“ — TEŚCIOWA UWALNIA SYNOWĘ Z RĄK ROZJUSZONEGO MAŁŻONKA.

Lwów, 15. lutego.

(h) Do aresztów policyjnych oddano wczoraj dwu osobników z zawodu podmajstrzych murarskich, a to Władysława **Kaczmara** i jego kolegę Grzegorza **Misia,** którzy popełnili tak **okrutną i haniebną zbrodnię,** jaka się jeszcze może wogóle dotąd nie zdarzyła.

Wczoraj w południe do mieszkania Kaczmara na Kleparowie przyszedł towarzysz jego Grzegorz Miś. Kaczmarowa chcąc ugościć Misia, podała wódkę i zakąski, przyczem wśród pogawędki upłynęło kilka godzin. Po 2 czy 3 kieliszkach wódki **Kaczmar rozpoczął sprzeczkę z żoną,** a gdy ta zaznaczyła, iż **matka męża jest dla niej niedobra,** sytuacja znacznie się zaostrzyła, zwłaszcza, że Miś dolał do niej oliwy, rzuciwszy słowa: **„Gdyby tak żona moja powiedziała o mojej matce, zastrzeliłbym ją bez pardonu“.**

Te miłe słowa wywołały nowy wybuch. Kaczmar podburzony, **rzucił się na żonę i począł ją bić kułakiem,** tak, że biedna kobieta skatowana upadła na ziemię. Wówczas Kaczmar wezwał Misia, **ażeby związał jej nogi,** co też obaj uskutecznili, przywiązując zbitą kobietę do łóżka. Ofiara dalej krzyczała, lecz nie długo, gdyż zbir **zatkał jej usta chustką i bił dalej.** Gdy już pod ciosami osłabła, **Kaczmar wetknął jej w rękę nóż i wezwał, ażeby się nim przebiła.** Zmaltretowana i zbita **kobieta rzeczywiście zadała sobie tym nożem głęboką ranę między żebrami.**

Kres temu ohydnemu zajściu położyła matka Kaczmara, która wpadła do izby z sąsiadami i wyzwoliła synowę z rąk oprawcy syna. Po wyjściu Misia, Kaczmar nie chciał się zgodzić na przywołanie lekarza i dopiero po dłuższym czasie zaopatrzyło ranną i pobitą Pogotowie ratunkowe.

Ukradł 1600 dolarów i umknął do Lwowa.

POGOŃ ZA ZBIEGIEM DOTĄD BEZSKUTECZNA. — ADWOKAT POMAGA MU WYROBIĆ PASZPORT DO AMERYKI.

Lwów, 15. lutego.

(h) W sferach bankowych w Katowicach wywołał olbrzymią senzację fakt **ucieczki 19-letniego J. Sch....da,** szwagra jednego z największych bankierów, który podjąwszy dla banku 1600 dolarów, **umknął onegdaj do Lwowa** i tu ukrywając się, **stara się uzyskać paszport do Ameryki.** W pościgu za zbiegiem, przybyły wczoraj do Lwowa jego dwie siostry oraz jeden z urzędników bankowych, ale mimo energicznych poszukiwań, nie natrafiono na jego ślad. Poszukujący zdołali jedynie stwierdzić, że **pewien adwokat pomaga mu w staraniach o paszport,** zabiegając o to równocześnie we Lwowie i w Stryju.

Sto kilo bibuły komunistycznej wyłowiono na dworcu w kuferku pasażera.

KOCHANI SĄSIEDZI ZE WSCHODU ZASYPUJĄ NAS „LEKTURĄ“. — REWIZJA U HANDLOWCA I UJĘCIE DWUNASTKI SPISKOWCÓW. — OBCE WALUTY NATURALNIE BYŁY TEŻ...

Lwów, 15. lutego.

(h) **Agitacja komunistyczna na terenie Wschodniej Małopolski** nie ustaje ani na chwilę. Co kilka dni policja polityczna wykrywa materjały, **kompromitujące „ideowych pracowników“ komunistycznych,** a świadczące niezbicie o konsekwentnej i stałej pracy apostołów Lenina nad zbolszewizowaniem naszego kraju.

Onegdaj przychwycono na dworcu głównym niejakiego Edwarda **Brechera,** liczącego lat 21, rzekomo mechanika, w chwili, gdy podejmował z garderoby **kosz, zawierający około 100 kg. bibuły komunistycznej.** Oddany z tym materjałem Oddziałowi Informacyjnemu przy Dyrekcji policji, Brecher zrazu wypierał się wszelakiej łączności z tym materjałem, w końcu jednak widząc beznadziejność wykrętów, przyznał się, że **bibułę przysłana z Warszawy dla Lwowa i Wsch. Małopolski miał rozdzielić między poszczególne okręgi.**

W związku z tem wpadła policja do mieszkania pewnego **handlowca przy ul. Kochanowskiego 12, gdzie zastała kilka** osób na posiedzeniu, przy których **znaleziono wiele kompromitujących zapisków,** rozdzielnik rozdawanej bibuły oraz większą ilość pieniędzy w obcych walutach.

Na podstawie tych materjałów, **aresztowano 12 osób, których działalność komunistyczna została udowodniona ponad wszelką wątpliwość.**

Dalsze dochodzenia, które doprowadzą niewątpliwie do ujęcia całej organizacji komunistycznej są w pełnym toku.

Dwa tajemnicze morderstwa kobiet.

OFIARA MORDU NA TLE SADYSTYCZNEM. — W ZACIŚNIĘTEJ DŁONI TRUPA ZNALEZIONO WŁOSY KOBIECE. — UTOPIONA W PIWNICY.

Berlin, 14. lutego.

(H.) W ostatnich dwu dniach zostały tu **dwie kobiety w bestjalski sposób zamordowane.** Pierwsza z nich **padła ofiarą sadysty.** Znaleziono ją leżącą obok łóżka, nagą, tylko w pończochach, gdyż resztę odzieży gwałtem zdarto z niej. Na ciele były dwie śmiertelne rany kłóte. Między zbrodniarzem a ofiarą stoczoną została niewątpliwie rozpaczliwa walka. W kurczowo ściśniętej dłoni trupa **znaleziono włosy kobiece.**

Drugą zamordowaną kobietę znaleziono **w piwnicy, zalanej wodą.** Śledztwo przemawia za tem, że ofiara została **przemocą do piwnicy wtrącona,** gdzie wkrótce utonęła. W tym drugim wypadku dziwnem jest to, że kosztowności i pieniądze jakie nieszczęśliwa kobieta miała przy sobie, znaleziono obok piwnicy, co wyklucza **podejrzenie o morderstwo rabunkowe.**

WIELKA BURZA NAD ANGLJĄ.

Londyn. (Tel. „G. P.“) Wczoraj w nocy **szalała nad wyspami Wielkiej Brytanji olbrzymia burza.** Komunikacja na kanale La Manche wskutek szalonej wichury uległa w ciągu całego niemal dnia częściowemu zawieszeniu.

Nowiny z Przemyśla.

Przemyśl w lutym.

(x.) **Nowy starosta przemyski.** Jak się dowiadujemy mają w najbliższych czasach nastąpić zmiany w administracji tutejszej. Dotychczasowy starosta p. **Bocheński** przechodzi w stan spoczynku, a starostą przemyskim ma zostać p. **Michałowski** dotychczasowy starosta w Cieszanowie. Również ma wkrótce nastąpić zmiana na stanowisku kierownika miejscowej filji P. K. K. P.

Sprawy miejskie. Rada miejska, której posiedzenia odbywają się raz w miesiącu jest **anachronizmem, który należałoby już wreszcie usunąć.** Bo też owa nieszczęsna Rada pochodząca z nominacji urzęduje już ku utrapieniu mieszkańców Przemyśla od listopada 1918 roku i nie można doczekać się rozwiązania jej i rozpisania nowych wyborów. Będziemy musieli czekać aż do czasu, kiedy Sejm uchwali nową ordynację wyborczą do gmin. Ładna perspektywa!

Emigracja do Francji. Z powiatu przemyskiego wyjeżdżają liczne rzesze włościan i kobiet wiejskich na roboty do Francji.

Tajne szulernie. W mieście naszem istnieją liczne szulernie, gdzie rozmaici „dżentelmeni“ zgrywają się do nitki. Wszystko to dzieje się „cicho na paluszkach“, by amatorów hazardu nie dosięgło oko władzy. Ale do czasu dzban wodę nosi.

Wiadomości z Jarosławia.

Bal kostjumowo-maskowy. — Artystyczny wieczór poetycki p. Kazimiery Rychterówny.

Jarosław, 14 lutego.

(S.) Bal kostjumowo-maskowy, jaki się odbył dnia 9 bm. staraniem Towarzystwa muzycznego im. Szopena stanowił clou tegorocznego sezonu karnawałowego, zapełniły się około północy wielobarwnym tłumem najróżnorodniejszych maseczek. Nie brak też było przedstawicieli władz i urzędów. Komitet złożony z prezesa p. Hempla pułkow. szt. gener. oraz pułkow. p. Kańczuckiego i inż. p. Nowaka — dokładał wszelkich możliwych starań, by zabawę utrzymać na odpowiedniem niveau. Przygrywała muzyka wojskowa 39 pp. Zarząd bufetu objęły pp. Malinowska, żona nadradcy skarbu p. Frenklowa żona sędziego powiat., p. Reczucka żona dyrektora P. K. K. P. p. Andrusiewiczowa oraz pp. Douiczkowa i Rogalska. Zabawa przeciągnęła się do 8 rano. Podnieść należy, że komitet zabawowy wywiązał się z zadania doskonale.

13 bm. odbył się w sali „Sokoła“ **Artystyczny wieczór poetycki p. Kazimiery Rychterówny,** przy współudziale pianistki p. Janiny Hasiewicz-Stojałowskiej, w programie pierwsze miejsce zajęła Tennysona „Enoch Arden“ w przekładzie Stanisława Koźmiana. Talent znakomitej artystki rozbłysnął w całej świetności.



Z dnia 15 lutego.

Giełda lwowska.

Lwów, 15. lutego.

Akcje kotowane i niekotowane w dalszym ciągu zniżkowe. Podaż znacznie przewyższa popyt. Zainteresowanie słabe. Obroty skromne. Zapotrzebowanie niewielkie. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 3350, 3400 (3350, 3300, 3350); **Pokred** 450; **Przemysłowy** 2100, 2075, 2125, 2150, 2050, 2150; **Z. B. K.** 1300, 1325, 1310; **Browary** 29500, [illegible]

Walka o tłustą parafię.

PREZENTA NA PROBOSTWO ŚW. PIATNYC. — TERNO ŚWIĘTOJURSKIE. — KTO ZWYCIĘŻY?

Lwów, 16. lutego.

(W.) Walka o tłustą parafię św. Piatnyć, weszła w stadjum rozstrzygnięcia. Po długich wahaniach Konsystorz lwowski przedstawił Magistratowi terno: ks. Mochnackiego (Trembowla), na drugiem miejscu ks. Baczyńskiego (Lwów), na trzeciem ks. Turkiewicza (Brody).

Pierwszy z kandydatów, nie robił żadnych starań o przeforsowanie swej kandydatury, zajmuje zresztą dość intratne probostwo w Trembowli. Drugi jest wikarym w cerkwi św. Jura, bratem b. posła i prezesa „Narodnego Komitetu“, posądzanego przez Rusinów o knowania ugodowe polsko-ruskie, trzeci, pochodząc z rodziny polskiej cieszy się dużą sympatją wśród Polaków. Szanse zwycięstwa wahają się między ks. Baczyńskim a ks. Turkiewiczem, zdaje się jednak, że zwycięży pierwszy, gdyż za nim oświadcza się klub mieszczański Rady miejskiej.

Definitywna decyzja Rady miejskiej jako kolatorki tej parafji nastąpić ma w połowie marca.

Jeszcze jedna kartka z tragedji lokatorów.

Niesłychane nadużycia zarządcy kamienicy.

JAK SIĘ UCZY LOKATORÓW ROZUMU. — BLOKADA KAMIENICY W PORZE NOCNEJ. — CAŁA ULICA SIĘ ALARMUJE. — WŁADZE WINNY POŁOŻYĆ KRES MEKSYKAŃSKIM PRAKTYKOM.

Lwów, 15. lutego.

(j. p.) Ciężki los spotkał mieszkańców kamienicy przy ul. Batorego l. 9 z chwilą, gdy zarząd tej realności objął przed dwoma miesiącami niejaki p. **Schulmann.**

Pan ten oświadczał się podobno wobec właściciela kamienicy, że **„nauczy lokatorów rozumu“ i albo wypłoszy ich precz albo też tak ich zmiękczy, iż staną się jak wosk podatnymi w spełnianiu żądań gospodarza.**

Uznajemy, że dzisiejsze brzmienie ustawy o ochronie lokatorów ogranicza nadmiernie właścicieli realności w ich posiadaniu, jednakowoż te represje, jakie zastosował p. Sch. **urągają wszelkim wymogom kultury i przypominają fasonem romantyczne stosunki w Texas lub Meksyku.**

Jednem z pierwszych zarządzeń p. Sch. było

skasowanie kluczów od bramy

dla wszystkich lokatorów przez dowcipny sposób, a mianowicie przez zmianę zamku, przyczem wyszedł zakaz dorobienia sobie nowych kluczy.

W dalszej konsekwencji swej wymyślnej złośliwości, **aby lokatorom wogóle odciąć po godz. 10-tej dostęp do mieszkań,** posłużył się p. Sch. następującym sposobem:

Przestał oświecać klatkę schodową i sień, a inkasentom M. Z. E. odmawiał stale opłaty za światło, co pociągnęło za sobą wyłączenie prądu przez Zarząd Zakł. elektrycznego. Ponieważ zaś elektryczny dzwonek do stróża był włączony do przewodów dla klatki schodowej, więc rzecz prosta, że **dzwonek też przestał funkcjonować.**

Wskutek tego zdarza się codziennie, że **całe sąsiedztwo kamienicy pod l. 9 jest niepokojone rozpaczliwem dobijaniem się do bramy spóźnionych lokatorów** tejże kamienicy, którzy ostatecznie wobec absolutnego niereagowania dozorcy domu na ich szturmy, idą... spać do hotelu.

Są to rzeczy, urągające najprymitywniejszemu poczuciu przyzwoitości i poszanowania praw członków cywilizowanej społeczności. Wzywamy zatem Magistrat, jakoteż władze policyjne odnośnego komisarjatu do **wglądnięcia w te meksykańskie praktyki** p. zarządcy domu przy ul. Batorego l. 9 i położenia im kresu.

Chodorów 23500, 24000, 23750, 23250, 23750, 24000, 23000; Chybie 48000, 48500; drobne 51000. 52000; Cegielski 2700, 2850, 2900, 2875, 2850; Górka 81000, Wawel of. sprzedaży 500; Ćmielów 8100, Karpatit 4175000; Krakus 4200; Niemojowski 2550, 2525, 2575; Oikos 19500, 20000, 19000; Parowozy 1950, 1975, 1950, 1980, 2000; Pezet 950, 975, 1000; Pocisk 5225, 5100; Nafta 2150, 2175, 2125; P. T. B. 600, 575; Rakszawa 15000; Tespy 28750, 28500, 28000, 28750; Zieleniewski 47000; Lokomotywy 5000.

OBRÓT W AKCJACH NIENOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Azot 2400, Auto poznańskie 600. Bank Ziemian 250, Brugger 4400, Czechowice 925, Columbia 400, Czempińska Huta 1000, Elektr. n. Sanem 800, 825, 850. Gazy 80000, 79000, 78000, 77500, 77000, 76000. 75000, 74000, Gazy zachodnie 40000, 39500, 40000, 40500, 41000, 40750. 4050. Gazolina 5000, 4975, 4950, 4925, Gazociągi 850, 825, nf. 700, Jaworzno 122000, 121500, drobne 132000, 132250, 131750, 132000. Len 4700. Lesienice 10000, 10250. Machlejd 4800, 4900. Nobel 5600. Oikusz 4000, 3950. Nitrat 1225, 1200, 1175. Radziwiłł 16000. Rolindustria 1400 Rucker i Höflinger 15000. Terpentyna 1000. Węglówki 195, 192, 193, 190, 191.

Giełda zbożowa.

Lwów, 15. lutego.

Giełda nielicznie odwiedzana, obroty skromne około 50 ton. Transakcje w życie i owsie. Na ogół podaż obfita, po cenach niższych. Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 35—36500000, żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24—25, jęczmień małopolski browarniany 20—21, jęczmień małopolski przemiałowy 18—19 m., owies małopolski 44/45 ex 1923 23—24 m., Mąka pszenna 40% „0“ 80 m, mąka pszenna 55% „1“ 62 m, mąka pszenna 70% „4“ 43 m., mąka żytnia 60% „0“ 60 milj., mąka żytnia 70% „1“ 53 m., otręb pszenny netto bez worka 12 m., otręb żytni netto bez worka 11 m.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez trans.

Obroty pozagiełdowe

Lwów 16. lutego.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna lekko zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary am. 9,500—9,550 tys., dolary kanad. 8,700—8,800 tys. korony czeskie 275—280 tys. funty szterl. 38—38½ m.

Złoto: 20-kor. 42 3/4—43½ milj., 20-frank. 38—38¼ m., 20-mark. 46½—47½. 10-rubl. 56½—57½ m.

Srebro: 1 kor. austr 880—900 tys., 5 kor. austr. 4¼—4½ m, floreny 2 1/8—2¼ m., ruble 3½—3 5/8 m., kopiejki za rubel 1 3/4—2 m., leje 830—870 tys.

Giełda warszawska.

Warszawa, 15. lutego.

Dolary St. Zj. 9,350—9,200; dol. kanadyjskie 9; franki francuskie 410—408; franki złote 1,800; korony czeskie 264,500. **Czeki:** Belgia 359—351; Holandja 3,500—3,480; Londyn 40.350—39,450; Paryż 413,750—410—406; Praga 268—266; Szwajcarja 1,627—1,602; Wiedeń 131,75—129; Włochy 407—404,600; bony złote 1,350—1,400; 8% pożyczka 14—14.250; miljonówka 775—825—750; dolarowa pożyczka 6—6,100.

AKCJE.

Bk dysk. warsz. 28 — 31. Bk handlowy 25,500 — 29. Bk dla handl. i prz. 40. Bk kred. warsz. 1,000. Bk przem. Lwów 2,375 — 2,450. Bk zj. spół. zarob. Poznań 23. Cerata 70. Eksp. soli potas. 30. — 31. Kijowski i Scholze 15 — 17. Puls 1,675. Wildt 775 — 800. Cukrownie: Chodorów 24. Czersk 3 — 2.25. Częstocice 11 — 9. Gosławice 5 — 4,800, Michałów 3,050 — 3,450. Grodzisk 4,550, Warsz. tow. fabr. cukru 17,250 — 16,710. Firlej 2,400. Łazy 500 — 475. Warsz. tow. kop. węgla 19.250 — 18,500. Cegielski 2,800. Fitzner i Gampner 27 — 29,750 — 23,500, Polski Lloyd 425. Przemysł leśny 400. Lilpop 3,200 — 3,975. Modrzejowskie zakł. 46 (I. i III.). Norblin 3 — 3.900. Ortwein i Karasiński 1,400. Ostrowieckie zakł. 40 — 39. Parowozy 1,900. Rohn i Zieliński 1,800. Rudzki i Ska 6,900 — 8,200. Starachowice 1—5 16,250. Trzebinja 3,400. Unja 24. Ursus 5,450. Zieleniewski 45 — 47. Zawiercie 1,500. Żyrardów 1,125 — 1.200. Bolpol 250. Borkowski 3,625. Br. Jabłkowscy 715. Polbud 526. Skup skór 285. Syndykat rolniczy 7.500. Żegluga (I. i VI.) 525. Ćmielów 8.500. Elektryczność 7.500. Tow. elektryczności 750. Korek 475. Marymin 630. Polska Nafta 2,200. Przemysł naftowy 4,500. Pustelnik 6.250. Siła i światło 2.900. Spirytus 79,500. Brown Bovery 3,900. Granum 850.

Giełda gdańska.

Gdańsk. (AW.) (Notowania końcowe): Warszawa 0,618—0,622; Marka polska 0,638—0,642; Nowy Jork 5,8005—5,8295, Londyn 25; Paryż 25,78—25,92.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (AW.) Notowania końcowe): N.Jork 574 i trzy czwarte; Londyn 24.73, Paryż 25,55 i jedna osma. Wiedeń 0.0081 Praga 16.72½; Włochy 25.62½; Belgja 21.52½; Budapeszt 0.2: Helsingfors 14.77; Sofja 4.38: Holandja 215: Christjania 77.25: Kopenhaga 91; Hiszpanja 73.34 Bukareszt 2.95; Berlin 0.128.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin. (AW.) (Notowania końcowe): Nowy Jork 4185500—4210500; Londyn 18054750—18145250: Paryż 189525—190575; Wiedeń 59351—59649: Praga 121695—122305: Włochy 184538—185462, Belgia 161505—162495: Szwajcarja 730170—733830; Holandja 1570063—1578937.



Lwów, 15 lutego.

Przez pewien czas prosiliśmy naszych P. T. Prenumeratorów o wstrzymanie się od przesyłania wpłat prenumeraty zapomocą czeków Pocztowej Kasy Oszczędności, a to z tej przyczyny, iż przeszkody w regularnej komunikacji kolejowej powodowały znaczne opóźnienie w doręczaniu czeków. Obecnie jednak, po uregulowaniu ruchu kolejowego, prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie prenumeraty nadal w czekach P. K. O.

—o—

Lwowska Izba Skarbowa komunikuje: Dyrektor lwowskiej Izby Skarbowej przyjmuje strony w środy i piątki, w godzinach od 11—1, zaś pracowników skarbowych w sprawach osobistych we czwartki, w godzinach od 11—1. — Zgłaszać się należy w tych dniach do godz. 11 przedpołudniem w Sekretarjacie osobistym Dyrektora Izby Skarbowej (pl. św. Ducha 1 I. p.).

Komitet budowy Gimn. im. „Komisji Edukacyjnej“ w Brzuchowicach poczuwa się do obowiązku złożyć w drodze publicznej serdeczne podziękowanie znakomitej artystce P. W. Siemaszkowej za hojny dar 200,000.000 Mkp. na cele budowy wspomnianego gimnazjum. Również dziękuje Komitet P. M. Tuerkowi ze bezinteresowne urządzenie poranku z p. Szymanowską, z czego do kasy Komitetu wpłynęło 105,000.000 Mk. Adres Komitetu: Lwów, ul. Blacharska l. 1.

Uroczysta akademja żałobna. Ku czci bł. Dra Eleazara Byka, urządzona staraniem Tow. Akad. „Zjednoczenie“ odbędzie się w niedzielę, 17 b. m. o godz. 12 w południe w wielkiej sali ratuszowej. Na program składa się chór tow. śpiewackiego „Echo“ i przemówienia: p. Zausmera o zmarłym jako bojowniku Zjednoczenia, red. Laskownickiego o społecznej i publicystycznej działalności dra Byka i art. mal. prof. Kostynowicza o pracy Zmarłego w dziedzinie sztuk pięknych. Społeczeństwo weźmie niewątpliwie tłumny udział w tej akademji ku czci przedwcześnie zgasłego działacza.

Towarzystwo Sztuk Pięknych (ulica Dzieduszyckich 1 boczna brama Muzeum Przem.). W niedzielę, 17 bm. zostanie otwartą wystawa artystów malarzy Marcina Kitza, Kazimierza Łotockiego i Konstantego Mackiewicza, naczelnego dekoratora Teatrów miejskich. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—3 popoł. Wstęp 500.000 Mkp. dla młodzieży szkolnej 250.000 Mkp. dla wycieczek gremialnych po 100,000 Mkp.

Szkarlatyna we Lwowie wygasła: w ostatnim tygodniu zgłoszono już tylko ośm wypadków (jeden na Gródeckiem, dwa na Łyczakowie i pięć na Nowym Świecie). Wypadków śmierci nie było. Również i inne choroby zakaźne nie szerzą się w mieście: albowiem oprócz jednego wypadku tyfusu powrotnego w Zakładzie Brata Alberta i pojedyncze wypadki w więzieniu sądowem zostały stłumione.

Tow. Lekarzy weterynaryjnych. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 19 lutego b. r. o godz. 18 w sali Nr. VI Akademji medyc. weter. — Lek. weter. Józef Kruczek: „Działanie środków odkażających na jad wścieklizny“.

Niedzielne Popularne Wykłady Hygieniczne W niedzielę, dnia 17 lutego o godz. 11 w teatrze świetlnym „Kopernik“. Odczyt z przeźroczami Prof. Dr. Steusinga „O wściekliźnie, ospie i jaglicy“.

(m.) **Przejazd ulgowy emigrantów rosyjskich.** M. K. Ż. zarządziło stosowanie do przejazdów emigrantów rosyjskich takiej ulgi, jaka przysługuje robotnikom, wyjeżdżającym na zarobek, tj. 50% taryfy normalnej pociągu osobowego. — W celu uzyskania biletów zniżkowych wyda Zarz. Kom. Opiek. nad emigrantami w Polsce zaświadczenie imienne przyczem jedno zaświadczenie nie może opiewać więcej, niż na 30 osób. Oprócz imienia i nazwiska emigranta ma ono zawierać nazwę stacji wyjazdu i przeznaczenia, oraz powołanie się na reskrypt M. K. Ż. ważne zaś jest miesiąc od daty wystawienia.

Podjęcie ruchu kolejowego. Po usunięciu zasp śnieżnych podejmuje się z dniem 14 lutego b. r. ogólny ruch na odcinku Lwów—Brzeżany linji Lwów—Podhajce oraz na odcinku Stebnik Salinay—Truskawiec Zdrój temsamem odbywać się będzie ruch na całej linji Drohobycz—Truskawiec Zdrój. Na czas mrozów i zamieci wstrzymuje się z dniem 15 lutego aż do odwołania bieg wagonu restauracyjnego przy pociągach nr. 203 (przyjazd do Lwowa 8.10) oraz nr. 204 odjazd ze Lwowa 19.40 między Lwowem i Rzeszowem.

Dobrano się szewcom do skóry. Na skutek masowych rewizji u szewców w Warszawie cech szewski zgłosił się do władz z prośbą i wstrzymanie represji. W zamian zato szewcy natychmiast cofną obecny cennik i przedstawią nowy, niższy o 15—25%.



Triumfy 12-letniego artysty-lwowianina. Piszą nam z Wiednia: Przed kilku dniami odbył się w wielkiej nowej sali Burgu koncert z orkiestrą, na którym dwunastoletani pianista, lwowianin, Juljusz Chajes, odegrał koncert fortepianowy A-dur Mozarta z kadencjami własnej kompozycji. Publiczność i krytyka są zachwycone i zdumione nadzwyczajną grą młodocianego artysty i kompozytora i rokują mu wielką przyszłość. Dnia 19. bm. da młody Juljusz własny koncert w sali Musikvereinu. Zmarły niedawno Grünfeld wyraził się nadzwyczaj pochlebnie o grze Chajesa.

(jp.) **Wynalazca antypiryny.** 12. lutego obchodził w cichem ustroniu w Bensheim ośmdziesiątą rocznicę urodzin wynalazca antypiryny dr. Wilhelm Filehne. Z tej okazji warto przypomnieć światu jego nazwisko, jako tego, który miljonom chorych przyniósł ulgę przez swój wynalazek w trawiącej gorączce, chroniąc w ten sposób organizm od wycieńczenia i ułatwiając powrót do zdrowia.

(—|—) **Stulecie zgonu Byrona.** 27. i 30. maja w zamku Chillon (Szwajcarja) obchodzona będzie uroczyście setna rocznica zgonu twórcy „Więźnia Chillonu" i „Wędrówek Child-Harolda".

(jp.) **Maksymiljan Harden w Czechach.** Maks Harden wybiera się z szeregiem odczytów do niemieckiej części Czech, a więc Reichenberga, Karlsbadu, Aussig, Cieplic itd. Ze strony radykalnej prawicy niemieckiej ma się zaremonstrować przeciw temu objazdowi.

(jp.) **Doktorat Mussoliniego.** Dzienniki włoskie donoszą, że 28. bm. odbędzie się na Uniwersytecie bolońskim uroczystość mianowania Mussoliniego doktorem honorowym. Mussolini przygotuje na tę uroczystość pracę na temat politycznych problemów doby obecnej.

(—|—) **Spoliczkowany generalissimus.** W kuluarach parlamentu greckiego rozegrała się onegdaj gwałtowna scena: Gdy b. generalissimus gen. Pangalos usiłował posła Tzonisa przeciągnąć na stronę Venizelosa, ten spoliczkował go kilkakrotnie. Generał dobył rewolweru, lecz Tzonis wyrwał mu go z ręki i rzucił na ziemię, szydząc z bohaterstwa generałów greckich. Pangalos umknął spiesznie, lecz zawzięty poseł dogonił go na schodach i potraktował jeszcze sporą porcją kopniaków.

(jp.) **Niema już „panów" w armji czeskiej.** „Lidove Noviny" donoszą, że w wojsku czeskiem ma być zniesione w stosunku do podwładnych używanie formy „wy", a w stosunku do przełożonych formy „pan". Tytuły te zastąpi forma „ty" i „bracie".

(jp.) **Deszcz czeskich orderów.** Z okazji zawarcia traktatu czesko-francuskiego posypał się w Pradze istny deszcz orderów, na wszystkie osoby francuskiego świata politycznego, które przyczyniły się do przyjścia do skutku tego układu. Prezydent Masaryk udzielił 57 orderów „Białego lwa". I tak otrzymali wielkie krzyże tego orderu: prez. Millerand, Poincaré, prez. Izby posłów Peret i i.

(jp.) **Bezrobotnym nie wolno tańczyć!** „Nar. Polit." donoszą z Ołomuńca, że zapadła tam uchwała, że każdy bezrobotny, któryby brał udział w zabawach tanecznych, zostanie pozbawiony zapomogi rządowej.

Dolar stabilizuje się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. lutego.

(S.) Tendencja w dalszym ciągu spokojna. Od dnia wczorajszego również i z prowincji dochodzą wiadomości o znacznem obniżeniu się kursu dewiz i mniej więcej w całej Polsce w dniu dzisiejszym kurs N. Jorku utrzymuje się na poziomie ustalonym przez P. K. K. P. 9,350 tys. za dolara. W ten sposób osiągnął Rząd stabilizację dolara. W dniu wczorajszym kursa były na prowincji nawet niższe, co się tłumaczy tem, że właśnie realizowano znaczniejsze pozycji dewiz na opłacanie robocizny i innych świadczeń. Na dewizowej giełdzie dzisiejszej w Warszawie robiono transakcje również po kursie 9,350 tys., pokrywając stałe zapotrzebowanie.

Rynek akcyjny nieco słabszy, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Obroty niezbyt ożywione. Kursa nieco słabsze od wczorajszych. Jedynie akcje bankowe w Warszawie, a w szczególności Bank Dyskontowy i Handlowy wykazują silniejsze obroty i zwyżki kursowe. Obroty w listach ziemskich i miejskich przedwojennych ciągle znaczne.

Ochrona praw posiadaczy listów zastawnych

Sąd okręgowy cywilny we Lwowie ustanowił na wniosek Związku Samoobrony posiadaczy papierów wartościowych, kuratorem dla ochrony i dochodzenia praw posiadaczy listów zastawnych i obligacji Polskiego Banku Krajowego adwokata dr. Tadeusza **Janiszewskiego**, zaś kuratorem dla ochrony i dochodzenia praw posiadaczy listów zastawnych Akcyjnego Banku Hipotecznego adwokata dr. Karola **Srokowskiego.**

Równocześnie wyznaczona została **na dzień 5. marca b. r.** godz. 11 przedpołudniem, biuro nr. 18 Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przy ul. Rutowskiego l. 14, audjencja celem odbycia zebrania posiadaczy listów zastawnych, obligacji komunalnych i kolejowych Polskiego Banku Krajowego, a na ten sam dzień i w tem samem biurze, godz. 12 w południe, audjencja celem odbycia zebrania posiadaczy listów zastawnych Akcyjnego Banku Hipotecznego. Każde z tych zebrań dokona wyboru trzech mężów zaufania i tyluż zastępców, których zadaniem będzie wspierać radą kuratora i rozstrzygać imieniem posiadaczy o rodzaju i sposobie przedsięwziąć się mających kroków.

Wybór dokonany będzie większością głosów. Większość głosów oznaczona będzie wedle nominalnej kwoty papierów, posiadanych przez osoby głosujące. Z tego względu konieczne jest, aby w zebraniu tem wszyscy bez wyjątku posiadacze bądź to osobiście, bądź przez pełnomocników udział wzięli.

Celem stwierdzenia ilości głosów, należy Sądowi jeszcze przed audjencją przedłożyć wszystkie posiadane papiery Banku Krajowego wzgl. Banku Hipotecznego, albo też kwity depozytowe (dowody złożenia), wystawione przez Władze państwowe i samorządowe, notariuszy lub banki. Posiadacze zamiejscowi mogą, miast osobistego stawiennictwa kwity depozytowe (dowody złożenia) przesłać wraz z ostemplowanem na 900.000 mkp. pełnomocnictwem in bianco, tj. bez wymieniania osoby pełnomocnika, Związkowi Samoobrony Posiadaczy papierów wartościowych. Posiadacze zamieszkali we Lwowie, którzy w audjencji osobistego udziału brać nie chcą, lub nie mogą, winni albo złożyć posiadane przez się papiery do depozytu Związku Samoobrony w Banku Dyskontowym we Lwowie, ul. Legionów 3 do rąk p. dyr. Zarugiewicza, skarbnika Związku, alboteż posiadane przez się kwity (dowody złożenia) oddać między 3-6 popoł. w biurze Związku i podpisać tamże zbiorowe pełnomocnictwo do zastąpienia w zgromadzeniu.

Wszystkie kwity depozytowe (dowody złożenia) zawierać mają uwagę wystawiającej je władzy, względnie instytucji, iż wydane zostały celem obliczenia głosów na zgromadzeniu posiadaczy listów zastawnych, względnie obligacji Polskiego Banku Krajow. wzgl. Akcyjnego Banku Hipotecznego w dniu 5. marca 1924 w Sądzie Okręgowym cywilnym we Lwowie, tudzież, że przed ukończeniem zgromadzenia listy zastawne, których złożenie tymi kwitami stwierdzono, nie mogą być z depozytu podjęte.

Papiery złożone do depozytu Związku w Banku Dyskontowym, będą mogły być podjęte nazajutrz po odbyciu zgromadzenia, tj. 6. marca 1924.

Wszelkich informacji zasięgnąć można w biurze Związku Samoobrony Posiadaczy papierów wartościowych we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej l. 9. II. p. między 3—6 po poł., gdzie też przyjmuje się nowo zgłaszających członków.

(—|—) **Wieś z epoki kamiennej.** W Bretonji (dep. Vannes) powódź zmuliła grunt i odkryła przedhistoryczną wieś z epoki kamiennej.

Rakowski wyjeżdża do Londynu Reuter dowiaduje się, że Rakowsky wyjeżdża w najbliższym czasie z Londydo do Moskwy. Konferencja rosyjsko-angielska ma się odbyć za miesiąc.

(—|—) **Świecące statki podwodne.** Pisma włoskie donoszą o wynalazku profesora Gulicknotti. Wynalazek ten pozwala statkom podwodnym wysyłać światło na odległość 300 m. w głębokości 80 metrów.

(—|—) **263.000 obcych robotników we Francji.** W roku ubiegłym bawiło we Francji na robotach 112.000 Włochów, 50.000 Polaków i 33.000 Belgów.

Meksykańskie walki. Z Veracruz donoszą: Wojska powstańcze opuściły miasto Jalapa.

(—|—) **„Relikwie" Lenina.** „Leninkult" czyli kult Lenina spowodował budowniczego Woronjewa do sporządzenia modelu, będącego miniaturową kopją domu rodzinnego Uljanowa w Symbirsku. Model ten stoi na stole podczas posiedzeń „Sownarkomu". Pokoje, zamieszkiwane przez Lenina w „Smolnym instytucie" w r. 1917, są teraz pokazywane ciekawym, jako umacniająca dusze pamiątka.

(—|—) **Tancerka zastrzeliła hotelarza.** W Metzu tancerka tingiowa Gerant wśród kłótni położyła trupem właściciela hotelu Beffalta, poczem sama oddała się w ręce policji.

(jp.) **Ładny posag.** Wnuczka słynnego miljardera amerykańskiego miss Lois Booth wychodzi za mąż za księcia Eryka duńskiego i wnosi swojemu królewskiemu małżonkowi tiż do pogardzenia posażek w kwocie dwóch miljonów dolarów.

(jp.) **94-karatowy djament.** Z Johannesburga donoszą o odkryciu w południowej Afryce żółtawego djamentu, ważącego 94³/₄ karatów. Znalazł klejnot ten, oceniony na 1200 funtów szterlingów pewien skromny pasterz trzody.

(—|—) **Zachciało się bokserowi latać.** Znany mistrz boksu Dempsey puścił się na przejażdżkę hydroplanem. Z powodu defektu motoru aparat z nieznacznej wysokości runął do wody i został porwany prądem. Po dwu godzinach rybacy wyłowili Dempseya i jego towarzyszy zziębniętych i wystraszonych, lecz już myślących jak dobrą reklamę można będzie ukuć z tego wypadku...



Z „Młodej scenki" „Grzegorz Dandin" arcywesoła satyryczna komedja Moliera, celem lepszego przestudjowania i opracowania przełożoną została z dnia 16 lutego na 23 lutego tj. w sobotę.

*

TEATR WIELKI:

Sobota, 16 lutego: (3.30 pop.) „Damy i huzary" (dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 16 lutego: o godz. 7 „Eugeniusz Onegin" (wyst. N. Jakubowskiej).

Niedziela, 17 lutego: (o g. 3) „Straszny dwór (popularne).

Niedziela, 17 lutego: „Jak wam się podoba".

Poniedziałek, 18 lutego: „Eugeniusz Onegin" (wyst. N. Jakubowskiej).

Wtorek, 19 lutego: „Jak się wam podoba".

TEATR MAŁY.

Sobota, 16: „Ziemia nieludzka", (wyst. W. Siemaszkowej).

Niedziela, 17: „Ziemia nieludzka" (wyst. W. Siemaszkowej).

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 16: „Księżniczka Olala".

Niedziela, 17: „Katja tancerka".

Poniedziałek, 18 „Katja tancerka".

Wtorek, 19: „Katja tancerka".

Dział ekonomiczny.

Opłaty konsularne polskie w Niemczech. Obecnie zarządzono pobieranie opłat konsularnych przez placówki polskie w Niemczech wyłącznie w t. zw. „Goldmarkach" według następującego obliczenia sumę marek parytetowych pozycji taryfy konsularnej należy przeliczać na „Goldmarki", przyjmując markę parytetową taryfy konsularnej równą marce złotej czyli „goldmarce".

Ze sportu.

Walne Zgromadzenie L. K. S. „Unja" Lwów, odbędzie się dnia 2. marca b. r. w lokalu Sekretarjatu przy ul. Ossolińskich l. 10 II. p. o godz. 10-tej przed południem.

(—|—) **Carpentier wystąpi 26. kwietnia w Wiedniu,** gdzie zmierzy się z jednym z pierwszorzędnych bokserów angielskich.

WPISY

3109

na kurs stenografii, pisania na maszynie, obcych języków, kaligrafii oraz księgowości pojedynczej i podwójnej przyjmuje się od 1. marca w godz. od 11—1 i od 5—7.

Dyr. P. Kutkowski, Zyblikiewicza 4.

Posady i praca

POTRZEBNA do dworu na wieś zdolna dobrze polecona kucharka- gospodyni. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Niżniców p. Stryj. 3199-3

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3 poleca: instruktorów, nauczycieli, bony, oficjalistów gospodarczych, ogrodników, leśniczego dobrze poleconego, służbę wszelką. 3189-4

BYŁY URZ. PAŃSTW. zdolny, uczciwy poszukuje posady; pod „Z. 24" Administr. 3165-8

INWALIDA były handlowiec-buchalter bilansista a ostatnio współwłaściciel przedsiębiorstwa przemysłowego, siła fachowo i wszechstronnie uzdolniona poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod M. S. 26 do Administracji. 3200

Mieszkania, lokale, sklepy

POSIADAM BIURO z telefonem i obszerne lokale nadające się na cele fabryczne lub składy we własnym domu. Listy pod „Tylko wspólnie" do biura Ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 3182

POSZUKUJĘ 1 ubikacje za opał lub sprzątanie. Zgłoszenia H. K. Administracja. 3202

Zgubiono, znaleziono

ZGUBIONO dnia 13 lutego popołudniu w śródmieściu 10 sztuk akcji „Chune looy". — Uczciwy znalazca dla którego akcje powyższe nie przedstawiają żadnej wartości, gdyż numera są znane, zechce zwrócić pod adresem Zimetówna Paulina, Brajerowska 14, II p. 3193

Kupno, sprzedaż, zamiana

DWIE SUCZKI LEGAWE 3 miesięczne do sprzedania. Wiadomość Śliwińska, Zielona 5, I p. 3195-2

TETMAJERA piękny obraz, dywan do sprzedania. Wiadomość Popielowa — Piekarska 16. 3198-6

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz" do Administracji. 2737-?

Rozmaite

RESTAURACJĘ z koncesją, kompletnem urządzeniem z powodu choroby wydzierżawi Wohlmann, Podlewskiego 5. 3171-3

BROWAR PAROWY koło Złoczowa w pełnym ruchu do wydzierżawienia. — Bliższą wiadomość u Dr. Sternschussa Złoczów. Tamże do nabycia kocioł parowy parę różnych pomp tarcz parowych. 3196-2

SUGIESTJA HIPNOTYZM. Grafologja chirognomja, wiele innych dziełek psychic Grafologa prof. Korwin Kwiatkowskiego odkrywają całą tajemnicę człowieka. — Naleciałości psychiczne usuwam sugiestją. Zgłoszenia od 11 do 8 Hotel Metropol 1. ul. Pańska Nr. 7. 3203

MEBLE: sypialnia jasna orygin. malowana, czeczotowa, jesionowa ang. jadalnia dębowa Kluby skórzane i pluszowe, **Antyczne: serwantka** biblioteka i salonka orzechowa, salonka palisandrowa i salonik złocony. 3211

MAKATY: buczackie, ljońskie, japońskie i batikowe. Hafty wszelkiego rodzaju.

BRĄZY: lampy, świeczniki żyd. inny chińskie, lichtarze i t. d.

OBRAZY: Sichulskiego, Grottgera, Dobrowolskiego, Fałata i i. oraz rzeźby.

SALON MEBLI STYLOWYCH B. Połonieckiego we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej 1 (obok Księgarni Polskiej).

PANOWIE! Najstaranniej i najtaniej wykonuje przeróbki męskich kapeluszy tylko jedyną krajowa fabryka RUDOLFA NEUWELTA, przy ul. Balonowej 3. Składnice: pl. Marjacki 3, ul. Kazimierzowska 25 i Gródecka 72. 3205

Licytacja koni wojskowych.

Dnia 29. lutego 1924 r. o godzinie 9 rano na targowicy końskiej we Lwowie odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji 16 koni wybrakowanych i 1 źrebaka od klaczy wojskowej.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni pośrednicy handlu i zawodowi handlarze koni.

Komendant Uzupełnień Koni Nr. 16. Lwów;
3197 **PADIAK.** Podpułkownik.

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ MIEŚCI SIĘ NA ULICY PODWALE 3. I-sze PIĘTRO.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500.000 Mk. — Za granicą 12.000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.